goniec codzienny

Wilno
ŚRODA
7 października 1942
Nr. 377
Cena w Wilnie 5 fen.

Nowe postępy w Stalingradzie

Na Kaukazie nieprzyjaciel stracił silnie rozbudowane stanowiska górskie. — Pod Stalingradem otoczono nieprzyjacielską grupę wojsk. — Na froncie Donu kilka ataków nieprzyjacielskich odparto. — Na południowy-wschód od jeziora Ilmen zdobyto nowe tereny. — 5 nieprzyjacielskich statków handlowych zatopiono

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 6 października.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na obszarze Kaukazu w postępującym naprzód ataku nieprzyjaciel jest odrzucany od wyżyny do wyżyny. Również wczoraj stracił on mimo zaciętego oporu w górach na północny zachód od Tuapse i nad rzeką Terek dalsze silnie rozbudowane stanowiska wyżynne i miejscowości ufortyfikowane.

W Stalingradzie w zaciętych oddzielnych walkach zrobiono nowe postępy. Samoloty bojowe i oddziały samolotów pikujących wspierały wojska szturmowe armii lądowej. Na północny zachód od miasta udało się otoczyć jeszcze jedną nieprzyjacielską grupę wojsk. Na froncie Donu rumuńskie, włoskie i węgierskie wojska odparły kilka prób przeprawy i natarcia nieprzyjaciela.

Na środkowym odcinku frontu podczas pomyślnej akcji oddziałów uderzeniowych zniszczono liczne nieprzyjacielskie bunkry i stanowiska bojowe, załogi zaś zniszczono albo wzięto do niewoli.

Własny atak na południowy wschód od jeziora Ilmen doprowadził wczoraj do wybitnych zdobyczy terenowych.

Koło Afryki i koło południowo - amerykańskiego wybrzeża zatopiły łodzie podwodne 5 nieprzyjacielskich statków handlowych o łącznej pojemności 26.000 TRB.

Pojedyncze brytyjskie samoloty dokonały w dniu wczorajszym nalotu na północny i zachodni obszar Niemiec. Pojedyncze bomby kruszące spowodowały nieznaczne szkody.

Ubiegłej nocy brytyjskie lotnictwo dokonało ataków niepokojących na obszar Holandii i zachodnich Niemiec. Ludność poniosła straty. W dzielnicach mieszkalnych kilku miast powstały pożary oraz szkody w budynkach i ruchomościach. Według dotychczasowych meldunków nocne myśliwce i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 4 spośród atakujących bombowców.

Zdemaskowanie kłamstw w sprawie strat konwojów

Rewelacyjne oświadczenie komendanta marynarki brytyjskiej

BERLIN, (DNB). „Brytyjsko-amerykańska żegluga na Morzu Śródziemnym stała się wskutek działalności niemieckich i włoskich łodzi podwodnych i ścigaczy tak ciężką, że każdą karawanę statków na Maltę musi konwojować co najmniej 50 jednostek floty morskiej i cztery lotniskowce. Lecz nawet w tym wypadku stanowiącym wielkie obciążenie dla floty wojennej aliantów, żaden konwój nie może dotrzeć bez przeszkody do Malty, lecz doznaje w wielkich bitwach morskich trwających około 4 dni nie tylko poważnych strat w okrętach towarowych, lecz także w jednostkach floty wojennej".

To oświadczenie, które według nadesłanego z Nowego Jorku do Madrytu komunikatu złożył komendant brytyjskiej marynarki Anchoni Yomin na konferencji prasowej w angielskiej ambasadzie przy omawianiu sytuacji brytyjsko-amerykańskiej żeglugi na Morzu Śródziemnym, odsłania z jednej strony całą kłamliwość urzędowej brytyjskiej służby prasowej, jak to było jeszcze podczas ostatniej katastrofy wielkiego brytyjsko - amerykańskiego konwoju na Morzu Śródziemnym, jak znowuż z drugiej strony poprawność i dokładność niemieckich komunikatów naczelnego dowództwa sił zbrojnych.

Dla Churchilla to rewelacyjne oświadczenie będzie tym bardziej przykre, że nadaje się ono doskonale do ukazania we właściwym świetle również jego enuncjacyj w sprawie „niedużych" strat ostatnich konwojów na Oceanie Lodowatym.

Z ostatniej chwili

Pancernik USA „Mississippi" zatopiony

Wielki sukces włoskiej łodzi podwodnej

RZYM. (DNB). Według komunikatu radia włoskiego w nocy z poniedziałku na wtorek o godz. 2.34, jak doniósł kapitan fregaty Enzo Grossi, znajdująca się pod jego dowództwem włoska łódź podwodna „Barbarigo" na wysokości Freetown w pobliżu wybrzeży Północno-Zachodniej Afryki zatopiła pancernik U. S. A. „Mississippi".

BERLIN. (DNB) Pancernik U. S. A. „Mississippi" posiadał wyporność 33.000 ton, stocznię opuścił w r. 1917. Uzbrojenie jego składało się m. in.: z 12 dział 35,6 cm, 12—17 cm., ponadto z licznych dział obrony przeciwlotniczej. Posiadał na pokładzie 3 samoloty. Załoga składała się z 1.565 ludzi. W r. 1933 został zmodernizowany.

Ponowny sukces broni niemieckiej

BERLIN, (DNB). W tutejszych sferach politycznych wyrażają się na temat ogłoszonego obecnie ze strony urzędowej wyniku bitwy na południe od jeziora Ładoga, że przez ten ponowny sukces broni niemieckiej podważone zostało dominujące w obozie alianckim przekonanie w związku z ostatnią mową Wodza Niemiec, jakoby niemieckie i sprzymierzone wojska na wschodzie zamierzały w przyszłości prowadzić jedynie walki odpierające. Co więcej podkreślają tutaj, że ze strony naczelnego dowództwa wojsk niemieckich również i w tym wypadku zniszczenia sowieckiego kotła na południu jeziora Ładoga utrzymana została stara i wypróbowana zasada, dopiero po zakończeniu walk oznajmiania o tym społeczeństwu. Jak się słyszy wśród tutejszych czynników wojskowych, ta bitwa na południu jeziora Ładoga rozwinęła się z pierwotnych ataków sowieckich, które wprawdzie — jak stwierdza się ze strony niemieckiej — miały charakter lokalny, jednak prowadzone były przy pomocy znaczniejszych sił, przy czym bolszewicy widocznie zamierzali uderzyć aż do Leningradu. Fakt, że wojska niemieckie w tym rejonie znajdowały się najpierw w obronie, a dopiero w ciągu działań bojowych przeszły do ataku, określają wojskowi niemieccy jako taktykę, która już nie raz została zastosowana w ciągu tej wojny na najrozmaitszych odcinkach frontu wschodniego.

Twarda rzeczywistość

„Times" o sytuacji na Wschodzie

SZTOKHOLM. „Times" omawia w artykule wstępnym sytuację bolszewickiego sprzymierzeńca i wyraża pogląd, że w niemieckiej taktyce militarnej trzeba stwierdzić pewną zmianę. Wojna błyskawiczna poprzedniego stadium ustąpiła miejsca wolniejszym, ale bardzo celowym metodom. Następnie gazeta omawia sowieckie „straty w przemyśle i w innych dziedzinach" i pisze, że wprawdzie coś nie coś uczyniono dla wyrównania ich przez przeniesienie robotników i zakładów przemysłowych, lecz straty są tak wielkie, że „postawiły one przed naszym sprzymierzeńcem nowe i większe jeszcze zagadnienia". W nadchodzących miesiącach Związek Sowiecki zażąda od Anglii i Ameryki na gwałt nie tylko dalszego uzbrojenia, by mógł dalej walczyć, lecz również i więcej produktów żywnościowych, by móc żyć. „Times" kończy swoje rozważania pełnym troski stwierdzeniem, że „twardą prawdą chwili" jest, iż masa narodu niemieckiego popiera wysiłki wojenne. Przed Anglią stoją bardziej bezpośrednie zadania, jak wypatrywanie jakiejś rysy. Niemieckie plany wojenne nie przewidują żadnego luksusu w rodzaju jakichś „przerw".

Twarda prawda, jaką gazeta angielska stwierdza „w tej chwili" będzie tylko co raz bardziej twarda i zdławi w końcu burzyciela pokoju europejskiego wraz z wszystkimi jego chciwymi pragnieniami.

Marszałek Rzeszy: „Walczyć i pracować!"

Hermann Göring niweczy złudzenia wrogów Niemiec

Dla Niemiec!

BERLIN. Zaiste nigdy jeszcze wdzięczność narodu niemieckiego wobec swojego włościaństwa nie była więcej usprawiedliwiona i głębsza aniżeli w tym roku, ponieważ minęły trzy pełne lata wojny i szczególnie ciężka zima. Centralnym punktem uroczystości z okazji wojennego dnia dziękczynienia za żniwa w r. 1942 w Rzeszy były duże imprezy w stolicy Rzeszy: wielka manifestacja w Berlińskim Pałacu Sportowym, gdzie do narodu niemieckiego przemawiał Hermann Göring oraz akt państwowy w Kancelarii Rzeszy.

Po raz drugi w ciągu jednego tygodnia znalazł się Berliński Pałac Sportowy pod znakiem narodowo-socjalistycznych symboli: przed kilku dniami przemawiał Wódz Niemiec z okazji otwarcia Wojennej Pomocy Zimowej 1942/43, w niedzielę zaś na tym samym miejscu przedstawił marszałek Rzeszy Wielkich Niemiec, Hermann Göring zasady niemieckiej gospodarki w zakresie wyżywienia na przyszłość.

Podczas uroczystego aktu państwowego w Kancelarii Rzeszy wręczył po południu święta dożynek sekretarz państwa Backe stu mężczyznom i kobietom z zajętych obszarów wschodnich przyznane im przez Wodza Niemiec odznaczenia. Sekretarz państwa Backe wspomniał raz jeszcze o wielkim zaszczycie, jaki przypadł w udziale niemieckiemu włościaństwu. Odznaczenie to stanowi zobowiązanie do nieustawania w walce o wyżywienie narodu, a przede wszystkim milionów pracujących w miastach, którzy kują broń dla zwycięskiego zakończenia tej wojny. Po raz pierwszy w historii narodu niemieckiego złamano wąskie granice przestrzeni. Obecnie zjawia się wielkie agrarno-polityczne zadanie włościaństwa, by te nowo uzyskane ziemie na Wschodzie uczynić użytecznymi dla wyżywienia Europy. Pionierami nazwał sekretarz państwa pracujących dzisiaj na wschodzie Landwirtschaftsführer'ów.

Mowa Hermanna Göring'a w Pałacu Sportowym

W Pałacu Sportowym wręczył w niedzielę marszałek Rzeszy Hermann Göring z okazji święta dziękczynienia za żniwa wysokie odznaczenia włościanom i Landwirtschaftsführer'om, którzy położyli szczególne zasługi w dziele zapewnienia swobody w zakresie wyżywienia Niemiec i Europy. Minister Rzeszy dla spraw propagandy Dr. Goebbels wziął udział w uroczystościach. Sekretarz państwa Backe powitał marszałka Rzeszy i oświadczył, że po ciężkiej zimie ostatnie miesiące bardzo były sprzyjające dla wegetacji i zbiorów i że w ten sposób rozbiły nadzieje wrogów pokonania Niemiec głodem. Bez mężnej pracy włościaństwa sukces ten nie byłby możliwy, a dwóch ludzi z szeregów tego włościaństwa odznaczył Wódz Niemiec Krzyżem Rycerskim do Wojennego Krzyża Zasługi.

„Znajdujemy się na początku czwartego roku wojny — rozpoczął swe przemówienie marszałek Rzeszy — i dlatego nie możemy obchodzić świąt narodu w taki sposób i w takich rozmiarach, jak w czasach pokojowych". W tych najcięższych zapasach narodu niemieckiego istnieje dla nas wszystkich jeden tylko obowiązek: dalej walczyć i pracować. Następnie zwrócił się marszałek Rzeszy w imieniu Wodza Niemiec z podziękowaniem do wszystkich rodaków, którzy twardą i niezmordowaną pracą przyczynili się do tego, by mimo całej niesprzyjającej pogody zwieźć plony do stodół, a plony te są daleko lepsze, aniżeli z początku po trzeciej mroźnej zimie można się było spodziewać.

Przechodząc do omówienia sytuacji żywnościowej, podkreślił marszałek Rzeszy, że będzie on tak samo jak zwykle, mówił z całą otwartością. W szczegółach oświadczył Göring, że na podstawie straszliwych doświadczeń z wojny światowej stale przed oczyma migało mu widmo blokady, i dlatego w porę zajęto się przygotowaniem odpowiednich zapasów, które wyrównały braki spowodowane dwoma pierwszymi ciężkimi zimami. Skoro następnie w trzeciej ubiegłej zimie wystąpiły znowu szkody z przemrożenia i to w nieznanych dotychczas rozmiarach, powstało niebezpieczeństwo, że nie wytrzyma się do nowych żniw i trzeba było zmniejszyć racje. Z rzekomą blokadą nieprzyjaciela trudności te nie miały nic wspólnego. Decyzja była dlań bardzo ciężka. O trudnościach tych można dzisiaj tym spokojniej mówić, że zostały one obecnie pokonane i w ogóle już więcej nie zjawią się.

Najurodzajniejsze obszary Europy

Blokada i wygłodzenie, jak to sobie niegdyś wyobrażał przeciwnik, spełzły na niczym. Jeśli już ktoś jest blokowany, to z pewnością nie Niemcy, lecz Anglicy. Wskutek zwycięstwa wojsk niemieckich wpadły w ręce niemieckie najurodzajniejsze obszary, jakie w ogóle znamy w Europie.

W związku z bombardowaniem niemieckiej ludności cywilnej przez lotnictwo brytyjskie oświadczył marszałek Rzeszy: „Mamy w ręku brytyjskie oryginalne rozkazy, z których wynika, że brytyjski minister wojny polecił bombardować nie niemieckie zakłady przemysłowe, lecz niemiecką ludność cywilną". Wobec zapowiedzi bytyjskiej, że po tysiąc samolotów na raz będzie bombardowało miasta niemieckie, powiedział marszałek Rzeszy, że dotychczas nigdy nie było jeszcze i nigdy nie będzie tysiąca samolotów w jednym czasie nad Niemcami. Te „spacery" za drogo kosztują Anglików, tak że już obecnie je ograniczają. Niemiecka artyleria przeciwlotnicza będzie nadal stale powiększana. Otrzyma ona lepsze instrumenty, a myśliwce nocne rozszerzą się na całą Rzeszę Niemiecką. „Również na Wschodzie przeciwnik zostanie powalony — powiedział dalej marszałek Rzeszy — a wtedy niech Bóg ma Anglię w swej opiece, wówczas znowu porozmawiamy z Anglią!"

Na marginesie sytuacji w zakresie wyżywienia na zajętych obszarach oświadczył Göring, że wprawdzie w propagandzie często mówiło się publicznie o bardzo ciężkim tamtejszym położeniu, jeśli chodzi o wyżywienie, w rzeczywistości jednak nie było tam wcale tak źle.

Na wziętych w opiekę przez Niemców terenach chodziło bardzo o to, aby ludność nie cierpiała głodu. Mimo wszystkich zdobytych terenów pozostają jednak zbiory we własnym kraju czynnikiem decydującym dla zabezpieczenia.

Marszałek Rzeszy mówił

(Dokończenie na str. 2-ej).

Mowa Hermanna Göring'a

(Dokończenie ze str. 1-ej).

dalej: „Same w sobie będą pokonane wszystkie trudności. Lecz nie o to tylko chodzi, albowiem prowadzimy dzisiaj wojnę i to nie tylko na froncie, lecz w takiej samej mierze w fabrykach i zakładach zbrojeniowych. Lecz tak samo jak wieśniak, tak też i robotnik niemiecki pośpieszył na front, to też trzeba go zastąpić obcymi robotnikami z krajów zaprzyjaźnionych i neutralnych oraz przez masę jeńców wojennych. W każdym razie niemiecki robotnik i wieśniak jako żołnierze postarali się o to, by dostateczna była ilość sił zastępczych. Jeśli jednak ktoś ma pracować, to musi on również mieć pożywienie, a Niemcy mają do wyżywienia ponad 6 milionów obcych robotników i ponad 5 milionów jeńców wojennych. Oznacza to, że walka o produkcję musi być więcej jeszcze spotęgowana".

Na argument przeciwników, że nastroje narodu niemieckiego były tak złe, że trzeba było zanim zima nadejdzie, dać mu pewien plaster, oświadczył marszałek Rzeszy: „Przeciwnikom Niemiec mogę powiedzieć tylko jedno: plaster ten pozostanie przez całą wojnę i będzie co raz większy. Uważałbym to za zbrodnię, obiecywać dzisiaj coś narodowi niemieckiemu, o czym wiedziałbym, że nie mogę tego dotrzymać.

Również w zakresie wyżywienia najcięższe rzeczy zostały już pokonane. Od dziś sytuacja stale będzie lepiej. Jest to już tylko kwestią organizacji". Marszałek Rzeszy wyraził również słowa uznania dla postawy narodu niemieckiego, która to postawa była tego rodzaju, że w niewielu tylko wypadkach zachodziła potrzeba interwencji.

W dziedzinie surowców sytuacja jest tak samo pomyślna jak w zakresie wyżywienia. Zmagazynowane zapasy miały wystarczyć na tak długo, aż nie dostaniemy się do nowych źródeł. Węgiel i żelazo posiadają Niemcy same w dostatecznej ilości i zdobyły do tego jeszcze ogromne ilości. Żelazo i węgiel jednak trzeba wpierw z głębi ziemi wydobyć, a przez ten trud spełnia górnik najcięższą w ogóle pracę. W uznaniu jego pracy zdecydowałem się w dniu dzisiejszym podpisać rozporządzenie, przyznające górnikowi specjalne przywileje za jego potężną pracę. Pod względem swego wynagrodzenia winien on kroczyć na czele wszystkich zawodów, a jego ciężka praca musi być uznana i oceniona według zasady świadczeń.

Następnie zwraca się marszałek Rzeszy jeszcze raz z apelem do całego narodu niemieckiego, by nie tracił nigdzie na próżno energii. Źródłem siły, którym należy tłumaczyć ogromne osiągnięcia narodu niemieckiego na wszelkich polach, nazywa Hermann Göring odzyskaną z powrotem jedność, która cały naród wiąże w zaprzysiężoną wspólnotę.

Następnie Hermann Goering z szyderstwem wspomniał, (częste aplauzy słuchaczy), o usiłowaniach przeciwnika utworzenia drugiego frontu. Piętnował on przy tym ostro samolubstwo Anglików, którzy nie byliby tak spokojni gdyby ich sojusznicy sowieccy nie wytrzymywaliby jeszcze potęgi uderzeń niemieckich. Co się tyczy zbrojeń amerykańskich, to wszystkie ich nadzieje oparte są przede wszystkim na cyfrach astronomicznych. Również i w Ameryce potrzebne są dla produkcji surowce i robotnicy i nie można zmienić wystawić milionowej armii, a z drugiej strony potroić ilości robotników. W Ameryce istnieje tylko jedno wielkie słowo, a nazywa się ono „Bluff".

Następnie Marszałek Rzeszy wspomniał, jak prawie nadludzki wysiłek woli okazał Wódz Niemiec podczas ubiegłej ciężkiej zimy wojennej. Każda nowa trudność jeszcze bardziej hartowała jego wolę. Przebieg kampanii wojennej przeciwko Francji przepowiedział Wódz z proroczą pewnością we wszystkich jej szczegółach. Z trudną do wyobrażenia dokładnością odbyły się zwycięstwa na polach bitw w sposób przepowiedziany przez Wodza. Następnie Marszałek Rzeszy powiedział: „Również nadchodząca zima będzie stawiać nam ciężkie wymagania, lecz będzie znacznej łżej ją znieść, niż zimę roku ubiegłego, wobec naszego przygotowania i zaradzenia jej niebezpieczeństwu. Lecz nawet przy ciężkich warunkach zimy ubiegłej nie były w stanie Sowiety osiągnąć choćby jednego tylko sukcesu w skromnych granicach taktyki wojennej".

W granicach działań wojennych zmuszony jest Wódz Niemiec nieraz do wydawania trudnych rozkazów i również on, Marszałek, często musi żądać użycia ostatnich sił. Nie jest to bynajmniej łatwe i tylko poczucie konieczności dawało im obydwum siły do wytrzymywania 4 i pół letniej walki i podźwignięcia się z ciężkich ran.

Wszyscy poważnie traktujemy nasze zadania: Reprezentowanie Narodu Niemieckiego, zapewnienie jego egzystencji i troszczenie się, aby jego przyszłe pokolenia mogły oczekiwać pomyślniejszych czasów. Dla osiągnięcia tego celu potrzebne są nadzwyczajne wysiłki.

Wojna ta nie jest drugą wojną światową, ale wielką wojną ras. Ostatecznie chodzi o to, czy żyd, czy germanin zapanuje nad światem. Nie kto inny, jak tylko żyd narzucił nam tę wojnę. „Wygramy tę wojnę my, gdyż musimy ją wygrać i ponadto jeszcze wygramy że nie można nas złamać, dopóki stanowimy potężny granitowy blok jedności Narodu Niemieckiego. Mamy prawo być optymistami. I chcemy walczyć o nasz cel wojenny, a celem tym jest: wolność naszego narodu, wielkość naszego mocarstwa i bezpieczeństwo naszej przyszłości, jednym słowem: „Niemcy".

ANKARA. Rząd powziął uchwałę zakupu całego tegorocznego zbioru ryżu i sprzedawania go ludności po jednolitej cenie.

Szerokie ataki dzienne

lotnictwa niemieckiego na zaplecze nieprzyjaciela na froncie El Alamein

Ataki na skupienia pojazdów, pogotowia wojskowe i baterie przeciwlotnicze

BERLIN. Niemieckie samoloty szturmowe zaatakowały 2 października skupienia brytyjskich samochodów na zapleczu nieprzyjacielskim środkowego odcinka frontu El Alamein. Wiele samochodów trafiono celnie bombami i spalono. Kiedy brytyjskie samoloty myśliwskie usiłowały odpędzić samoloty szturmowe od ich obiektów, przeszły natychmiast myśliwce niemieckie do ataku na górujący liczbą oddział myśliwców nieprzyjacielskich i zastrzeliły dwa „Spitfirery". W płomieniach spadły obydwa samoloty na pustynię. Lekkie niemieckie samoloty bojowe ostrzelały również z lotu nurkowego bronią pokładową rezerwy i kolumny pojazdów nieprzyjaciela, przy czym powstały silne straty wśród brytyjskich kolumn transportowych. Ataki innych bombowców skierowane były na baterię dział przeciwlotniczych, które trafione bombami ciężkiego kalibru zmuszone zostały do zaprzestania ognia. Wszystkie samoloty niemieckie powróciły z tych szeroko rozgałęzionych ataków dziennych do swoich baz.

„Wszelki opór"

izba handlowa z Biharu przeciwko brytyjskim planom zniszczenia

BERLIN. W ostatnich czasach mnożą się oznaki tego, że władze brytyjskie zamierzają również i w Indiach przeprowadzić swoją znaną politykę bezmyślnego zniszczenia. Ponieważ po ustaniu okresu monsunowego obawiają się oni teraz również w tej nader cennej części składowej swego imperium japońskich akcyj wojennych, wydano obecnie dwa dekrety, pozwalające im na przeprowadzenie powszechnego zniszczenia w odpowiednim czasie ważnych zakładów przemysłowych w Indiach.

Co na takie zarządzenia powie naród hinduski, zarządzenia, które mają zamienić przez noc jego kraj w obraz najokrutniejszego spustoszenia, to zdaje się jest dla Brytyjczyków rzeczą obojętną. Nie takie jest jednak stanowisko izby handlowej w Bihar, która w nader energicznym piśmie do ministerstwa obrony państwowej wyraziła swoją mocną decyzję zastosowania wszelkiego oporu przeciwko przeprowadzeniu tej polityki zniszczenia. Ewentualne obłudne zapewnienia rządu, że nie zamierza on wprowadzić w życie polityki zniszczenia, odrzuciła równocześnie izba handlowa z zaznaczeniem, że tego rodzaju obietnicom rządu nie można wcale wierzyć. Dostatecznie bowiem dowiodły tego wypadki w Burmie, gdzie również mimo wszelkich co innego głoszących oświadczeń gubernatorów przeprowadzono tę politykę przy całkowitym lekceważeniu interesów ludności cywilnej.

To zajęte przez izbę handlową stanowisko popierają hinduskie organizację handlowe w Kalkucie, Bombayu i w innych centrach.

Chaos i nieporządek w USA

Szczere rozważania brytyjskiego tygodnika. — Roosevelt nie ma dość siły, aby wygrać wojnę

GENEWA (DNB). Angielski tygodnik polityczny „New Review" zamieszcza w jednym z ostatnich swoich numerów ciekawe enuncjacje w związku z sytuacją St. Zjednoczonych. „Roosevelt — pisze przy tym gazeta bardzo swobodnie — może się wprawdzie wydawać bardzo silnym człowiekiem, nie posiada jednak dostatecznej siły, by sam wygrać wojnę Ameryki przeciwko mocarstwom Osi. Amerykanie są niezadowoleni z niego, czyniąc go odpowiedzialnym za to, że w Waszyngtonie panuje chaos i nieporządek. Wszędy czyni się nowe próby to z tym to z owym, nigdzie jednak nie dochodzi się do końca, do jakiegoś rezultatu, ponieważ wszystko, czego się podjąć, utyka z jakichś tajemniczych powodów w pół drogi".

„Czyżby Stany Zjednoczone — zapytuje gazeta — znajdowały się dzisiaj w podobnej sytuacji, jaką oglądać można było w Wielkiej Brytanii przed dwoma laty?" Społeczeństwo amerykańskie zarzuca Rooseveltowi, że jest on odpowiedzialny za zamieszanie na rynku pracy. Podjął się on zaopatrywania sprzymierzeńców w wielkie ilości materiału wojennego wszelkiego rodzaju. A przecież dzisiaj w przedziwny sposób stwierdza się w Stanach Zjednoczonych, że władze wojskowe na wyraźne życzenie Roosevelta powołały do służby wojskowej tak wielu fachowców z fabryk uzbrojenia, że Stany Zjednoczone nie mogą już wywiązać się ze swoich zobowiązań wobec Anglii. Obwinia się też prezydenta o to, że we wszystkich poważniejszych zagadnieniach politycznych i militarnych zachowuje on dla siebie ostatni głos decydujący, zasięgając przy tym porady jedynie „obydwóch strategów z amatorstwa, ministra wojny Stimsona i ministra marynarki Knoxa".

Jeśli Roosevelt — kończy swoje znamienne rozważania „New Review" — nie postara się w krótkim czasie o to, by poprawić swoją opinię wśród narodu amerykańskiego, to wówczas z pewnością trzeba się liczyć z tym, że Amerykanie wyciągną z tego wniosek podczas wyborów do Kongresu w listopadzie.

Odżywa znowu konflikt graniczny

między Peru a Ekwadorem

VIGO. (DNB). Według wiadomości nadchodzących z Ameryki Południowej, znowu grozi wybuch starego konfliktu między Peru a Ekwadorem. Jak wiadomo, po konferencji ministrów spraw zagranicznych w Rio de Janeiro udało się kurczowym wysiłkom Stanów Zjednoczonych doprowadzić przynajmniej na zewnątrz do zgody między obydwoma państwami. Przed kilku dniami członkowie neutralnej komisji granicznej po zakończeniu swego zadania zostali odwołani. Obecnie donoszą już o nowym zajściu. Jak podają gazety w Quito peruwiańska kanonierka wtargnęła niespodzianie do należącego do Ekwadoru portu Hualtaco. Zajęto port i ogłoszono przyłączenie go do Peru. Miejscowe okręty zmuszono do opuszczenia portu. Równocześnie komendant oznajmił, że ekwadorskie statki towarowe i parowce rybackie mogą zarzucać kotwicę w Hualtaco jedynie wówczas, gdy otrzymają na to wprzód zezwolenie władz peruwiańskich.

Ministerstwo spraw zagranicznych w Quito — jak donosi komunikat agencji północnoamerykańskiej — oznajmiło, że w sprawie wypadku wszczęte zostało śledztwo.

Wstrzymanie wysyłania poczty gazetowej z Kanady do W. Brytanii

BERLIN. (DNB). „Financial Times" niedawno doniosł, że „wobec konieczności rezerwowania tonażu dla materiałów wojennych, rząd kanadyjski polecił władzom pocztowym wstrzymać ekspedycję gazet dla osób cywilnych i wojskowych, znajdujących się w Wielkiej Brytanii. Na przyszłość w Kanadzie nie należy przyjmować od publiczności żadnych przesyłek tego rodzaju". Jak wiadomo, przesyłki takie z Kanady do Wielkiej Brytanii w ostatnich czasach już i tak się zmniejszyły, jak również spadła znacznie ilość niezadrukowanego papieru przewożonego statkami.

STALIN WOŁA O POMOC

Pierwszy bezpośredni apel do aliantów

Podczas gdy dotychczas Stalin zawsze dawał wyraz swemu niezadowoleniu z powodu bezczynności aliantów jedynie pośrednio przez amerykańskich korespondentów lub chętnych pośredników, jak Wendell Willkie, zwrócił on w niedzielę po raz pierwszy swoje żądania i zarzuty w sposób godny uwagi bezpośrednio do Londynu i Waszyngtonu. W oświadczeniu, jakie podyktował korespondentowi agencji amerykańskiej Associated Press w Moskwie, nazwał rozczarowany władca Kremla dotychczasowe brytyjskie i amerykańskie próby pomocy jako „mało skuteczne". Natomiast podkreślił on z bardzo dużym naciskiem, że „całkowita i w porę udzielona pomoc" aliantów jest dla Związku Sowieckiego niezbędnie potrzebna. Ażeby uniemożliwić dalsze wykręcania się Londynu i Waszyngtonu stwierdził nawet Stalin, że ma on już na oku pierwszorzędne miejsce do stworzenia drugiego frontu.

Następnie odpowiedział Stalin na trzy pytania amerykańskiego korespondenta, które to pytania widocznie on sam zainspirował. Pierwsze pytanie brzmiało: „W jakim miejscu zdaniem Sowietów nadarza się możliwość stworzenia drugiego frontu?" Na to Stalin odpowiedział: „Możliwość ta istnieje na bardzo znacznym miejscu, można nawet powiedzieć na pierwszorzędnym miejscu".

Drugie pytanie brzmiało: „W jakiej mierze oddziaływuje pomoc aliantów jako ofensywa i co można zrobić dla jej podwyższenia i ulepszenia?"

Odpowiedź Stalina była szczególnie pełna wyrzutów: „W porównaniu z pomocą, jaką przynosi Związek Sowiecki aliantom, trzymając zdala od aliantów główne siły armij niemieckich, pomoc aliancka dla Związku Sowieckiego jest mało skuteczna. Dla uzyskania skutecznej poprawy potrzeba, by pomoc została przeprowadzona całkowicie i racjonalnie".

Na trzecie pytanie w sprawie zdolności sowieckiego przemysłu zbrojeniowego i w sprawie stanu sowieckiej siły oporu stwierdził Stalin w końcu, że zdolność zbrojeniowa Sowietów „mimo sukcesów niemieckich" jest jeszcze narazie dość duża.

Przebieg wypadków

na Madagaskarze

PARYŻ, (DNB). W odpowiedzi na oświadczenie Churchilla przed Izbą Gmin w sprawie sytuacji na Madagaskarze, zobrazował francuski sekretarz państwa dla kolonii, generalny gubernator Brevie, przed przedstawicielami prasy przebieg wypadków. Jeśli Churchill chce — oświadczył Brevie — bohaterski opór francuskich wojsk na wyspie nazwać „symbolicznym", którą to uwagę Izba Gmin przyjęła z uśmiechem, to twierdzenie to dotyka nieprzyjemnie, już choćby jedynie ze względu na fakt, że trzy bataliony wojska francuskiego bez czołgów i samolotów przeciwstawiły się dwu najnowocześniej uzbrojonym brygadom angielskim, które dysponowały obok silnego lotnictwa również jednostkami marynarki angielskiej. W Anglii lepiej rozumieją kapitulację 90.000 Anglików przed 50.000 Japończyków w Singapoore. Co jednak Churchill przemilczał, a co historia kiedyś udowodni, to fakt, że atak na Madagaskar był bezprawiem i że nie można go niczym usprawiedliwić. Jeśli Anglia dzisiaj zapewnia że wyspa zostanie pewnego dnia zwrócona Francji, to z innych przyrzeczeń angielskich można wnosić, co o tym należy sądzić. Po wyliczeniu poszczególnych faz walki zakończył sekretarz państwa twierdzeniem, że Francja nie uznaje się jeszcze za pokonaną na Madagaskarze.

SZTOKHOLM. (DNB). Według doniesienia Reutera z Waszyngtonu, senat Stanów Zjedn. akceptował ustawę o kontroli inflacji 82 głosami. Sprzeciwu nie było.

TOKIO. (DNB). Ruch organizacyjny młodzieży Chin narodowych, jak podaje do wiadomości radio japońskie, poczynił już kroki naprzód dzięki pracy swego wydziału wykonawczego o tyle, że już obecnie może on rozwinąć szeroko swą działalność w ścisłej współpracy z Japonią.

Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Przedpłata za prenumeratę powinna być uskuteczniona przed 1-ym każdego miesiąca.

Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

Bolszewicy protestują

SZTOKHOLM. Według doniesienia radia moskiewskiego, poselstwo sowieckie w Sztokholmie wręczyło szwedzkiemu ministrowi spraw zagranicznych protest w związku z przytrzymaniem przez policję szwedzką kierownika sowieckiego biura podróży „Inturist", Sidorenko. Poselstwo sowieckie żądało od władz szwedzkich natychmiastowego zwolnienia Sidorenki. Jak wiadomo, aresztowanie Sidorenki nastąpiło w związku z wykryciem sowieckiej centrali szpiegowskiej w sztokholmskim biurze „Inturista".

Krótkie wiadomości

Churchill złożył w Izbie Gmin sprawozdanie ze swej podróży do Moskwy. Stalin, jak mówił Churchill, zakomunikował mu „bez osłonek i gburowato", że w Związku Sow. nie są przekonani, iż Anglia lub Ameryka zrobiła tyle, ile potrzeba, by zdjąć ze Związku ciężar.

×

W stolicy Tybetu Lhassie bawi angielska delegacja wojskowa, która ma za zadanie zbadać możliwości dostarczania materiałów wojennych starą drogą karawanową prowadzącą z Tybetu do Chin.

×

Londyn otrzymał żydowskiego nadburmistrza, którym został sir Samuel Joseph, członek znanej w Anglii rodziny kapitalistów. Jest to pierwszy po długim czasie żydowski burmistrz w Londynie.

×

Wenezuela formalnie objęła w posiadanie wyspę Natos należącą dotąd do Anglii. Wyspa leży między Wenezuelą a Trinidad. Żyje na niej jeden jedyny człowiek. W uroczystości przekazania wyspy wzięli udział minister wojny Wenezueli, brytyjski gubernator Trinidadu i brytyjski poseł w Caracas. Po zdjęciu flagi brytyjskiej, żołnierze podnieśli flagę Wenezueli.

×

Według wiadomości podanej przez Churchilla, straty Brytyjczyków w walkach w Libii i na froncie egipskim wynoszą 80.000 żołnierzy.

×

(DNB). Zjednoczenie mahometan w Chinach wysłało do mahometan w Indiach depeszę, w której wzywa mahometan indyjskich do utworzenia jednolitego frontu z Hindusami. Orędzie apeluje do mahometan indyjskich, by zapomnieli o różnicach religijnych celem zrealizowania w Indiach jedności narodowej.

×

Umowa handlowa i kredytowa zawarta między Związkiem Sow. a Kanadą przewiduje dostawę do Związku 9 milionów buszli pszenicy kanadyjskiej.

×

Państwowy skarbiec Iraku został przewieziony do Południowej Afryki.

×

(DNB). Generał-porucznik Hatazo Adaczi, naczelny dowódca japońskich wojsk w Północnych Chinach, oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy akcja japońska dała poważne wyniki. Wojska przeciwnika zmniejszyły się do liczby 429.000 żołnierzy, co w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosi zmniejszenie się ich prawie o 50 proc.

×

Miasto Norymberga obchodziło uroczyście 400 rocznicę śmierci wynalazcy norymberskiego Piotra Henlein'a, który skonstruował pierwszy zegarek kieszonkowy.

×

Do Anglii przybył pierwszy generał - murzyn, Benjamin O'Dawis. Odbywa podróż inspekcyjną wśród północnoamerykańskich wojsk murzyńskich w Wielkiej Brytanii oraz Północnej Irlandii i podlega naczelnemu wodzowi Stanów Zjedn. w Anglii, generałowi Eisenhower'owi.

×

(DNB). W środę przybył samolotem z Ameryki do Anglii Attlee. Na tym samym lotnisku wylądował także syn Roosevelta i delegacja kanadyjska, w skład której wchodzi kanadyjski minister obrony narodowej.

×

(DNB). Pod tytułem „Czy możemy wygrać pokój?" północnoamerykański żyd Paweł Einzig, dziennikarz w zakresie spraw gospodarczych, wydał niedawno książkę, w której podaje sposoby, jak można sparaliżować na stałe pod względem gospodarczym naród niemiecki. Einzig proponuje w tym celu: 1) „Zlikwidowanie" ciężkiego przemysłu, 2) zakaz produkcji w Niemczech maszyn do wyrabiania narzędzi, 3) odcięcie gospodarki niemieckiej przede wszystkim od południowo-wschodniej Europy, a następnie, według możliwości także od rynków światowych. Jako gwarancję realizacji tego gospodarczego skneblowania domaga się Einzig rozdrobnienia Rzeszy na małe polityczne jednostki oraz zajęcia ich przez wojska mocarstw zachodnich i Związku Sow. do czasu całkowitego wojskowego i gospodarczego rozbrojenia Niemiec. „Nie wolno nam się zgodzić na to, by Niemcy posiadały przemysł", powiada Einzig w tej książce.

OBWIESZCZENIE

Z polecenia Pana Generalkommissar'a w Kownie — Oddział regulowania i przestrzegania cen—winny wszystkie zakłady fryzjerskie zamienić dotychczasowe listy cen z taryfą za prace fryzjerskie nowymi cennikami. Nowe cenniki można otrzymać w zarządzie miasta Wilna, zarząd finansowy, inspekcja dochodów (Dominikaner str. 2, II piętro, pokój 42).

Przy odbiorze nowych cenników trzeba zwrócić stare.

Burmistrz miasta Wilna
z polecenia
Kierownik zarządu finansowego.

Okradzenie podczas pożaru

Onegdaj, z nieznanych przyczyn powstał pożar w jednym z mieszkań przy ulicy Vytautostrasse Nr. 14.

Podczas ratowania zagrożonego mienia przez przygodnych pomocników, skradziono przy sposobności wiele wartościowych rzeczy.

Ofiara „pomocy sąsiedzkiej" złożyła o tym zameldowanie w policji.

(t)

Dostawy wieprzowiny muszą być sumiennie wykonane

Niedbalstwo źle odbije się na stanie pogłowia bydła rogatego

Niedawno zostały wyznaczone kontyngenty wieprzowiny, które musi dostarczyć każdy poszczególny rolnik. Kontyngenty te nie są zbyt wygórowane i w zupełności odpowiadają możliwościom przeciętnego gospodarstwa włościańskiego. Muszą więc być sumiennie wykonane, aby nie powtórzyła się historia z ubiegłego roku, gdy rolnicy, źle orientując się w sytuacji dostarczyli zbyt małe ilości świń. Powstał stąd wielki deficyt, dla wyrównania którego zaszła wiosną b. r. konieczność zabrania wielkiej ilości bydła rogatego, nawet krów mlecznych. Wyrządzono przez to wielką szkodę dla rolnictwa, gdyż wyhodować świnie jest o wiele łatwiej, niż dojne krowy. Gdyby ilość krów w naszym kraju zmniejszyła się znacznie, to przez to zmniejszyłaby się nie tylko ilość nabiału, lecz i ilość nawozu, koniecznie potrzebnego do utrzymania urodzajów zboża na odpowiednim poziomie.

Dlatego w roku bieżącym rolnicy powinni uważać za swój punkt honoru wykonanie dostaw wieprzowiny z nadwyżką, w ten sposób, aby można było znacznie ograniczyć ubój bydła rogatego, i przy wyżywieniu miast wołowinę zastąpić wieprzowiną. Wprawdzie w roku ubiegłym warunki hodowli świń, wobec braku odpowiedniej paszy i kartofli były wyjątkowo nieprzyjające, lecz to w żadnym wypadku nie może usprawiedliwić wykonywania dostaw obowiązkowych mięsa przy pomocy bydła rogatego zamiast świń. Każdy rolnik, zwłaszcza teraz gdy już wie, jaka ilość dostaw mięsa wypada na jego gospodarstwo, powinien sobie ułożyć plan jej wykonania.

Poza tym niech żaden rolnik nie spodziewa się lekkomyślnie, że w jakikolwiek sposób wykręci się od wykonania tego obowiązku. Nałożone obowiązki każdy musi wykonać. Kto nie wykona dobrowolnie, będzie musiał poddać się przymusowi, który zawsze jest przykry. Niech wie każdy, kto nie wykonuje swych obowiązków, nie dostarcza mleka, jaj, nie myśli o zbożu i mięsie, że sam ściąga na siebie nieszczęście. Ilość wyznaczona mu do dostarczenia, będzie zawsze napewno ściągnięta, jeżeli nie w tych to w innych produktach, przyczym nie uniknie on kar i innych nieprzyjemności. Organy administracyjne gmin i powiatów już otrzymały odpowiednie instrukcje surowego postępowania z niewykonującymi dostaw obowiązkowych.

Nie należy przy tym zapominać i o tym, że kto sumiennie wykona swe obowiązki, to będzie miał pierwszeństwo przy zaopatrywaniu się we wszystkie towary przemysłowe, jak żelazo, gwoździe itp. Niedbalcy i opieszali nic nie otrzymają, a dobry gospodarz jeszcze oprócz tego może liczyć i na wartościowe premie nadzwyczajne.

Każdy gospodarz więc musi sobie uświadomić, że zwłoka i ociąganie się z wykonywaniem dostaw zupełnie nie opłaca się ,że sumienne wykonanie tego obowiązku leży w jego własnym interesie, gdyż to jest konieczna ofiara na cele wojny z bolszewizmem, którą każdy musi złożyć.

(r)

W sprawie zagubienia dokumentów

Niejednokrotnie wyjaśnialiśmy sprawę otrzymania dokumentów w wypadku ich zagubienia. Mimo to, na porządku dziennym jest zgłaszanie się interesantów w tej sprawie pod niewłaściwym adresem, t. zn. do biur paszportowych rejonowych.

W związku z tym wyjaśniamy:

Biura rejonowe, załatwiają ogólne sprawy paszportacji mieszkańców, przestemplowywania paszportów i t. p.

W wypadku jednak zagubienia posiadanych dokumentów, należy zwracać się wyłącznie do centralnego biura paszportowego przy ulicy Traku (Trockiej) Nr. 3.

Niezbędnym jest także przedłożenie dwuch fotografij, oraz wyciągu z biura meldunkowego stwierdzającego czas i miejsce poprzedniego zamieszkania petenta.

Potrzebne formularze na otrzymanie wyciągów wydawane są zainteresowanym przez centralne biuro paszportowe po wniesieniu podania o wydanie dokumentów. (t)

Walka z plagą szczurów

Szczury są największymi szkodnikami w gospodarstwie.

Przyczyniają one ogromne szkody.

Szczury niszczą zboże, poszór, skórę, sukno i inne materiały, przechowywane w stodołach, składach i mieszkaniach prywatnych.

Jeden szczur powoduje szkody wartości około 30 RM. Szczury przenoszą zaraźliwe (infekcyjne) choroby, jak tyfus zwrotny, dżumę, żółtą febrę i inne.

Zdolność rozrodcza szczurów jest ogromna. Jedna samica wydaje na świat 60 młodych.

Zwalczanie szczurów jest zadaniem trudnym, lecz przy dobrej organizacji daje jak najlepsze wyniki.

W najbliższym czasie odnośne organy urzędowe rozpoczną walkę z plagą szczurów.

Przyczyńcie się wszyscy do pomocy w tej akcji!

Zwracajcie uwagę na rozporządzenia urzędowe.

Walczcie ze szkodnikami w gospodarstwie. Walczcie ze szczurami!

Wśród znanych szkodników w gospodarstwie na pierwszym miejscu stoją szczury, ze względu na wyrządzanie przez nie ogromnych szkód stale i niezależnie od pór roku. Te żyjące w naszym klimacie gryzonie gnieżdżą się w budynkach mieszkalnych, stodołach, spichrzach i stajniach. Uzbrojone w nadzwyczaj silne i ostre zęby, niszczą one zgromadzone w tych budynkach środki żywności, zapasy paszy i materiały. Przyczyniane tym sposobem szkody szacowane są według statystyk urzędowych na wiele milionów marek rocznie. Jeden szczur może zrobić szkody na sumę około 30 RM., licząc według cen normalnych pokojowych.

W dzisiejszych czasach materiały, niszczone przez myszy, przeważnie nie dają się zastąpić. Szczury obdarzone są niezwykle wielką zdolnością rozmnażania się. Jedna samica szczura rodzi przeciętnie około 60 młodych rocznie (5—6 miotów po około 12 sztuk).

Szczury są szkodnikami niebezpiecznymi nietylko dla gospodarstwa, gdyż mogą one przenosić na ludzi choroby zakaźne (infekcyjne), a mianowicie: tyfus powrotny, dżumę, febrę żółtą. Tępienie szczurów szczególnie rozmnożonych w miastach wielkich i fabrycznych jest trudne, ze względu na okoliczność, że zwierzątka te są w wysokim stopniu zmyślne, mają znakomity słuch i doskonały węch. W razie najmniejszego niebezpieczeństwa, opuszczają szczury swą dotychczasową siedzibę i wynoszą się często daleko od ich zdaniem zagrożonego miejsca—wówczas odbywają się znane wędrówki szczurów. Skuteczne tępienie szczurów wymaga dużo trudu i doświadczenia i dla osiągnięcia pomyślnego skutku, winno obejmować cały zagrożony teren w celu odcięcia szczurom drogi do ucieczki.

Tępienie szczurów odbywa się przez kładzenie specjalnej przynęty lub substancyj, zawierających środki trujące w domach mieszkalnych, stajniach, stodołach, składach, piwnicach i strychach. Takiego celowego i zorganizowanego tępienia szczurów mają dokonać odnośne czynniki urzędowe w drodze przymusowej w Wilnie w najbliższym czasie. W tym celu będą położone specjalne preparaty, trujące szczury, a zupełnie nieszkodliwe dla zdrowia ludzi i zwierząt domowych. Ze względu na wielką wagę tych środków zaradczych pod względem gospodarczym i zdrowotnym, cała ludność miasta winna wziąć jaknajżywszy udział w akcji tępienia szczurów. Odnośne zarządzenia będą podane w swoim czasie w gazetach i ogłoszone publicznie. Radio wileńskie poda specjalną audycję na ten temat. Pomóżcie wszyscy w tępieniu szczurów!

Z życia kulturalnego Związków Zawodowych

„Traviatta"

Opera w 4 aktach G. Verdiego

Słynna opera Verdiego oparta jest na fabule wziętej z powieści Dama Kameliowa Dumasa. I tu i tam widzimy dramat młodej dziewczyny, którą okoliczności życiowe zmusiły do obrania drogi kurtyzany, drogi z której już wycofać się nie zdoła. Wyzwoli ją dopiero śmierć.

Wykonanie Traviatty było naogół bardzo dobre. Szczególnie zawdzięczać to należy wykonawczyni roli tytułowej p. Kardeliene, której głos, rutyna i obycie sceniczne są godne podkreślenia. Artystka umie podać proste melodie Verdiego w sposób wysoce artystyczny z całą troskliwością o dobre włoskie „bel canto". Inni wykonawcy, a więc p. Bacevičius (Alfred), Baltruszaitis (ojciec) dostosowali się bardzo starannie do poziomu sztuki wykonawczej p. Kardeliene. Przedstawienie szło składnie i gładko; scena ojca i Traviatty wypadła szczególnie dobrze i zrobiła duże wrażenie. Trudne ensemble wypracowane były sumiennie i dokładnie. Całością kierował p. Kaczinskas.

Przedstawienie operowe, organizowane dla członków przez Związki Zawodowe uważać należy za bardzo szczęśliwy pomysł. Pozwalają one licznym rzeszom pracowniczym na niezwykle pożyteczne spędzenie czasu; szerząc zaś zamiłowanie do dobrej i wartościowej muzyki, spełniają tym samym doniosłą rolę kulturalną, a o ten cel właśnie związkom w pierwszej linii chodzi. Przedstawienia te powinny być jaknajczęstsze.

NA SREBRNYM EKRANIE

Kino «Casino» — «Kelnerka Anna»

Obraz mógłby nosić tytuł: „Miłość Matki". Głównym wątkiem filmu jest bezgraniczna, poświęcająca się do ostatecznych granic miłość kelnerki Anny do swego syna. Ten oddany przez nią w dzieciństwie na własność bogatej rodzinie przemysłowca, nie wie o tym, że opiekująca się nim dyskretnie kelnerka jest jego matką. Na tle tej fabuły rozwija się bardzo interesująca akcja. Młody chłopak ma wybitny talent kompozytorski. Zdolności te musi jednak pokonać wiele trudności, aby nareszcie zdobyć odpowiednie uznanie. Szczególnie oponuje przeciwko karierze muzycznej Stefana jego przybrany ojciec, który marzy o karierze przemysłowej młodzieńca. Ostatecznie talent zwycięży i wymusi uznanie nawet nieubłaganego ojca. Stefan poświęci się już bez przeszkód swemu powołaniu, odzyskując w dodatku matkę, o której istnieniu przecież nie wiedział.

Bardzo pociągającą stroną filmu jest muzyka. Na uwagę zasługuje sonata oraz oratorium, traktowane oczywiście fragmentarycznie; w tych miejscach słuchacz znajdzie wiele pięknych ustępów muzycznych. Dobra gra aktorów pozwala śledzić akcję z pełnym zainteresowaniem. Na plan pierwszy wysuwa się F. Kinz w roli kelnerki. Jej wyrazista, pełna dyskretnej ekspresji gra, wywiera duże wrażenie. P.

Kino «Muza» — «Śpiąca królewna»

Fabuła filmu korzysta ze znanej baśni o zaczarowanej królewnie, która ukłówszy się wrzecionem, zasnęła na przeciąg lat stu razem z całym dworem. Zbudził ją dopiero młody królewicz po przezwyciężeniu wielu trudności i przeszkód. Bajka kończy się sceną zaślubin młodej pary.

Realizacja bajki w filmie wyświetlanym obecnie wypadła bardzo realistycznie. Dałoby się prawdopodobnie więcej podkreślić momenty bajkowe, nierealne, w które obfituje fabuła. Mimo tego zasadniczego zastrzeżenia, film jest ładny, dla młodocianej publiczności bardzo pociągający. Szczególnie ciekawie wypadły sceny ze zwierzętami, wśród których wszechwiedząca żaba odgrywa ważną rolę. Epizody humorystyczne urozmaicają właściwą akcję; oparte są one przede wszystkim na humorze sytuacyjnym, co wywołuje wśród dzieci salwy szczerego i beztroskiego śmiechu. Ładnie zrealizowane są sceny pasterskie, polowania i zabawy w parku królewskim. Dodatnią stroną filmu jest wyrazistość akcji, tak, że scen mówionych prawie nie ma. Przez cały czas natomiast dominuje muzyka, będąca nie tylko tłem, ale ilustrująca przeróżne momenty akcji, naśladująca i przedrzeźniająca głosy zwierząt, bądź też podkreślająca rytmicznie ważniejsze sceny (kumkanie żab, maszerujących żołnierzy etc) i zdarzenia.

†

ś. p.

Anna Pietkiewiczówna

absolwentka chemii U. S. B.

zmarła 2 października 1942 r. w wieku lat 28.

Pochowana została 5 października r. b. na cmentarzu Św Piotra i Pawła. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej odbędzie się w kościele Św. Piotra i Pawła we czwartek 8 b. m. o godz. 8 rano, o czym z głębokim smutkiem powiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Wuj i Rodzina.

†

ś. p.

Z Dumontów

Helena Galczewska

urodzona w 1895 r. zmarła dnia 24 września r. b. i została pochowana w dniu 26 września na cmentarzu Ewangelickim. O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, Córka, Syn i Rodzina.

Za duszę

ś. † p. **Elizy Słoworowicz-Łukaszewiczówny**

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Św. Jana we czwartek dnia 8 października r. b. o godz. 9-tej. O czym zawiadamiają

Rodzice i Siostra.

†

ś. p.

Z MŁODZIANOWSKICH

Władysława Kadzewiczowa

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła w dniu 5-go października 1942 r. w wieku lat 71.

Eksportacja zwłok z domu żałoby w kolonii Czarny Bór, ul. Kolejowa 9h nastąpi we środę dnia 7 października r. b. o godz. 12 na cmentarz Rossa. Nabożeństwo Żało ne odbędzie się w kaplicy cmentarnej we czwartek 8 b. m. o godz. 8 rano. Po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa. O tych smutnych obrzędach zawiadamiają życzliwych Jej pamięci pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, Córka, Zięć, Wnuczka i Rodzina.

Wiadomości z dnia

7 październik

ŚRODA
Justyny

Wschód słońca 6.30
Zachód słońca 17.48

— KARTY ŻYWNOŚCIOWE NA 8-TY OKRES WYŻYWIENIA. W dniu 8 października br., w godzinach od 8 rano do 14-ej wszystkie urzędy i przedsiębiorstwa winny przedłożyć wypełnione listy swoich pracowników do punktów rozdzielczych w celu otrzymania nowych kart żywnościowych na 8-ty okres wyżywienia. Przedsiębiorstwo, które nie złoży w terminie wykazów, nie otrzyma dla swoich pracowników kart żywnościowych.

— 180 MŁYNÓW PRACUJE DLA MIESZKAŃCÓW MIAST. Z pośród młynów istniejących w okręgu generalnym Litwy, 180 przedsiębiorstw jest zajętych przemiałem zboża na normy żywnościowe dla mieszkańców miast. Pozostałe młyny obsługują rolników.

— NALEŻY PAMIĘTAĆ O WYŁĄCZANIU INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ. Przy wyjściu z mieszkania należy koniecznie wyłączać wszelkiego rodzaju grzejniki elektryczne, które niezabezpieczone są powodem powstawania groźnych nieraz w skutkach pożarów.

Właśnie z tego powodu powstał onegdaj pożar w mieszkaniu przy ulicy Wysantostrasse Nr. 10. Skutkiem nieumiejętnego obchodzenia się z ogniem powstały również pożary przy Kościuszkostrasse oraz przy Odminių (d. Garbarska) 17 m. 12.

We wszystkich wypadkach interweniowała straż ogniowa, która powstałe pożary w krótkim czasie ugasiła. (r)

— NIE NALEŻY NAPRÓŻNO ABSORBOWAĆ URZĘDÓW. Szereg osób zgłasza się do urzędów celem przydzielenia im w drodze wyjątku pewnych ilości materiałów tekstylnych.

Podobne postępowanie nie jest zgodne z ustanowionym porządkiem przydziału materiałów i towarów i naraża urzędy na zupełnie zbędną pracę.

W związku z tym przypominamy wszystkim mieszkańcom, że towary i wyroby tekstylne poza ustalonymi przez władze normami nikomu wydawane nie będą, wobec czego jest rzeczą najzupełniej zbędną ubieganie się o ich przydział. (t).

— CO OZNACZAJĄ SYGNAŁY DAWANE PRZEZ POLICJANTÓW NA SKRZYŻOWANIACH. Wielu wykraczających przeciwko przepisom o ruchu publicznym, tłumaczy się, iż nie orientuje się w sygnałach, dawanych przez policjantów regulujących ruch. Wobec powyższego przypominamy naszym czytelnikom znaczenie tych sygnałów: 1) Gest w kierunku ruchu: — „droga wolna", 2) Podniesienie ręki na sygnał korzystającego z drogi: — w kierunku dotychczas zamkniętym — „uwaga"; w kierunku dotychczas wolnym — „stać"; w kierunku do znajdujących na skrzyżowaniu: „opuścić skrzyżowanie się"; 3) wysunięcie jednej lub obydwuch rąk wpoprzek kierunku ruchu: „stać", w kierunku ruchu: „droga wolna". Sygnał obowiązuje tak długo, jak długo policjant stoi nieruchomy.

Sygnały powyższe są dawane podług systemu obowiązującego w całej Rzeszy i obowiązują zarówno pieszych, jak i jezdnych. Dokładna obserwacja i ścisłe stosowanie się zapewniają biorącym udział w ruchu całkowite bezpieczeństwo i uniemożliwiają wypadki.

— ZEBRANIA PRACOWNICZE W FABRYKACH I PRZEDSIĘBIORSTWACH MIEJSKICH. Onegdaj we wszystkich fabrykach i przedsiębiorstwach miejskich odbyły się zebrania pracowników na których zostały odczytane listy generalnego pełnomocnika dla związków zawodowych.

W listach pełnomocnika był poruszony moment niezbędnego podniesienia produkcji tak koniecznej w czasach wojennych, zgodnego współżycia wszystkich pracowników i ogólnego unormowania warunków pracy. (t).

— NIE WOLNO WYPŁACAĆ WYNAGRODZEŃ W NATURZE. W związku z okresem jesiennego wynajmowania robotników do różnych prac na roli przypominamy zainteresowanym, że w myśl zarządzenia władz, regulującego wynagrodzenia robotnikom rolnym, nie można płacić za pracę w naturze, jeżeli się umówiono dokonać wypłaty w gotówce. Kto dokona takiej wypłaty, będzie karany. Nie można również, umawiając wynagrodzenie w pieniądzach, obiecywać wypłaty w naturze. (r)

— NIENORMALNY OBJAW. Ostatnio stały się wśród mieszkańców bardzo popularne niemieckie książki sprzedawane w wileńskiej księgarni „Buchhandlung" przy Gedyminostrasse 16.

Szczególnym powodzeniem cieszą się książki z wojny obecnej, wzorowo wydane i stanowiące ciekawe dokumenty historyczne.

Niestety, nie każdemu, przynajmniej w drodze normalnej, książkę udaje się nabyć.

Dzieje się to z powodu wykupywania książek przez ludzi nasłanych przez prywatne księgarnie i antykwarnty.

Nowy transport książek niedługo gości na półkach księgarskich. Już po upływie paru dni giną one, by ukazać się znów w prywatnym handlu, ale po cenach już pięciokrotnie wyższych. Podobny stan budzi wśród publiczności słuszne rozgoryczenie i musi być jaknajrychlej usunięty.

— NIEUWAŻNI PRZECHODNIE BĘDĄ KARANI NA MIEJSCU. W ostatnich dniach znowu wydarzyły się w Wilnie wypadki uliczne, z których dwa miały bardzo ciężkie następstwa dla poszkodowanych. Wszystkie były skutkiem nieuważnego zachowywania się na ulicy.

Celem uniknięcia takich wypadków w przyszłości policja otrzymała polecenie niezwłocznego karania wszystkich przechodniów, którzy nie stosują się do przepisów o ruchu na ulicach. Nawet za najdrobniejsze wykroczenia będą spisywane protokuły i ściągane doraźne grzywny. (r).

— LIKWIDACJA ARTELÓW POSTĘPUJE. ZWROT NARZĘDZI B. CZŁONKOM. Likwidacja niefortunnej innowacji bolszewickiej, rujnującej rzemiosło — artelów wciąż postępuje. Już wielu rzemieślników ukończyło wszystkie rozrachunki z artelami i w najbliższym czasie otwiera, lub już nawet otworzyło własne warsztaty. Są również i tacy, którzy, ze względów na trudności, na jakie natrafia, skutkiem warunków czasu wojennego, zaopatrywanie się w materiał, pragną nadal pracować w większym zespole. Dla tych zostaną stworzone inne formy pracy zespołowej, bardziej odpowiadające wydajności i twórczości, zorganizowane na zasadach spółdzielczych.

Szczególnie wiele trudności przy rozwiązywaniu artelów nastręcza sprawa zwrotu narzędzi b. członkom. Żydzi organizujący artele w swoim czasie zniszczyli i porozrzucali narzędzia należące do rzemieślników chrześcijańskich po różnych warsztatach i składach, celem utrudnienia ponownej odbudowy zniszczonych przez artelizację placówek. Zainteresowani w odbiorze narzędzi i innych sprzętów do pracy mogą składać podania do Gebietskommissar'a. W podaniu należy wskazać, gdzie w chwili obecnej dane narzędzia i sprzęty znajdują się, lub gdzie są używane. (r).

— W SPRAWIE DOSTAWY ŚWIŃ. Rozporządzenie o dostawie świń na rok gospodarczy 1942-43 uzupełnia się w par. 5 w ten sposób, że gospodarstwa, które mają dostarczyć 1 świnię, winny ją dostawić do dnia 31 stycznia 1943 roku, te, które mają dostarczyć 2 świnie winny jedną dostawić do dnia 30 listopada br., a drugą do 31-go stycznia 1943 roku.

Wszystkie pozostałe gospodarstwa muszą dostarczyć przynajmniej 1/3 wyznaczonego kontyngentu do dnia 30 listopada br. następną 1/3 do dnia 31 stycznia 1943 roku, a resztę do końca roku gospodarczego.

— NOŻE DLA PLANTATORÓW BURAKÓW. „Lietukis" rozpoczął w swych spółdzielniach rejonowych sprzedaż niedawno otrzymanego z Rzeszy transportu noży do oczyszczania buraków. Noże te mogą kupować plantatorzy buraków cukrowych na podstawie odpowiednich zaświadczeń. (r).

— NABIAŁ ZAMIAST MIĘSA. WIELKA DOGODNOŚĆ DLA DOSTAWCÓW MLEKA. Celem ułatwienia wykonywania przez rolników dostaw obowiązkowych postanowiono, że gospodarstwa, które w roku gospodarczym 1942—1943 będą dostarczały mleko w ilości przewyższającej ilość obowiązkową będą mogły wykonać dostawy obowiązkowe mięsa bydła rogatego mlekiem w stosunku: 1 kg. dostarczonego tłuszczu mlecznego będzie policzony za 10 kg mięsa. Gospodarstwa, które zechcą w ten sposób wykonać dostawy, muszą złożyć w urzędach gminnych odpowiednie zobowiązania pisemne.

— DROBNE GOSPODARSTWA MOGĄ DOSTAWY WYKONAĆ NA SPÓŁKĘ. Gospodarstwa, dla których wyznaczona norma dostaw mięsa jest mniejsza niż żywa waga odpowiedniej sztuki bydła rogatego mogą wykonać dostawę na spółkę z innymi rolnikami, lub wykonać ją, dostarczając owce, cielęta, lub świnie. Przy dostarczaniu innych zwierząt należy zachować następujący stosunek: 1 kg wołowiny żywej wagi może być zastąpiony przez 2 kg wieprzowiny, 1 kg cielęciny żywej wagi zastępuje 1,3 kg wołowiny, 1 kg baraniny żywej wagi zastępuje 1,2 kg wołowiny.

— DLACZEGO NIERAZ TRZEBA DŁUGO CZEKAĆ NA TOWAR? Wielu czytelników czyni nam zarzuty, że niejednokrotnie zapowiadamy w kronice sprzedaż w sklepach rejonowych jakiegoś towaru na kartki, a gdy spytać w sklepie, to mówią, że nic o tym nie wiedzą i niewiadomo wogóle kiedy taki towar przyjdzie i jak będzie sprzedawany.

Przyczyną tego jest to, że zarówno wydział aprowizacyjny m. Wilna, jak i nasza redakcja otrzymują zawiadomienie od władz centralnych o mającym nastąpić przydziale towarów normowanych dla ludności. Redakcja natychmiast o tym zawiadamia czytelników, a wydział wydaje zarządzenia dla podległych mu organów, celem zaopatrzenia sklepów w te towary. Należy przy tym szczegółowo obliczyć ile towaru trzeba dla całego Wilna, podzielić go na poszczególne sklepy i wreszcie wydać zarządzenie do sklepów o sprzedaży. Obliczenia te, robione na podstawie ilości zarejestrowanych w sklepach kart żywnościowych, wydawanie towaru ze składów, wreszcie, przy szczupłym taborze, rozwożenie go po sklepach zawsze zajmuje kilka dni czasu.

Dlatego więc wiadomość w gazecie jest zawsze wcześniejszą od rozpoczęcia zapowiedzianej sprzedaży i fakt, że personel sklepowy nic o tym nie wie, nie może być podstawą do mniemania, że wiadomość o tym jest nieścisła. Podawane przez nas wiadomości o przydziale jakichkolwiek artykułów spożywczych są oparte na zarządzeniach grupy wyżywienia zarządu aprowizacji i zaopatrzenia, który wydaje je opierając się na istotnych możliwościach gospodarczych.

— W SPRAWIE ZWIĄZKU MŁYNÓW GOSPODARCZYCH. Jak już donosiliśmy, w najbliższym czasie powstanie związek młynów gospodarczych, które zajmują się przemiałem zboża dla rolników. Związek będzie miał na celu ułatwienie kontroli nad tymi młynami oraz zaopatrywanie ich pod względem technicznym. Związek ten w chwili obecnej znajduje się w stadium organizacji i wszelkie zwracanie się w tej sprawie do różnych urzędów jest bezcelowe. Każdy właściciel młyna prywatnego zostanie powiadomiony kiedy i gdzie ma zapisać się do związku.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 15 fen. Drobne 10 fen. za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., maksymalne — 20 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—15 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu, Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 15 fen., wyżej 20 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.
W niedziele i dnie świąteczne ogłoszenia o 50% droższe.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.